

W gminie Siedlce obręb osadnictwa kultury łużyckiej na terenie wsi Siedlce i 150 okolicznych wsi, które wchodziły w skład gminy, jest widoczny w sposób szczególny w planie w terenie, jak w terenie. Plan ten wyprzedza wszystkie dotychczasowe plany, gdyż jest to pierwszy plan, który uwzględnia do osadnictwa kultury łużyckiej nie tylko osady, ale i wszystkie osady, które wchodziły w skład gminy, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej. Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej. Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej. Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej. Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Wskazuje on, że osady te nie były osadami, które powstały w sposób przypadkowy, ale że były one wynikiem planowego osadnictwa, co jest bardzo istotnym elementem w badaniach nad osadnictwem kultury łużyckiej.

Ewa Borek

B. Gediga, GRODY LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ WE WROCŁAWIU-OSOBIWICACH, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, ss. 214, ryc. 60, aneks.

Od szeregu już lat problem osadnictwa grodowego ludności kultury łużyckiej znajduje się w centrum zainteresowań badaczy tego okresu pradziejów. Świadczy o tym między innymi szereg prac analityczno-syntetycznych. Podsumowanie pew-

\* Osiemdziesiąt lat temu, w roku 1898, w sprawie osadnictwa kultury łużyckiej w gminie Siedlce i okolicznych wsiach, wykonał plan ten autor niniejszej książki.

\* Wydział Geografii i Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1976, s. 100. J. Borek, *Osadnictwo kultury łużyckiej w gminie Siedlce i okolicznych wsiach*, Wrocław 1976.

nego etapu badań nad tym zagadnieniem stanowi opublikowana niedawno obszerna rozprawa A. Niesiołowskiej-Wędzkiej, w której autorka podjęła próbę odpowiedzi na pytania dotyczące kwestii genezy i rozwoju grodów kultury łużyckiej na całym obszarze jej występowania<sup>1</sup>. Ogólna refleksja nasuwająca się w trakcie lektury omawianej pracy nie jest jednak zbyt optymistyczna. W dalszym bowiem ciągu wiele zagadnień, w tym zarówno problem genezy, jak i funkcji grodów, pozostaje nadal w sferze słabo udokumentowanych hipotez<sup>2</sup>. Nie znamy bezpośrednich przyczyn upadku grodów, jak również zaniku zwyczaju ich budowy w okresach następnych (lateńskim, wpływów rzymskich). Wylania się zatem istotne pytanie: dlaczego mimo wyraźnego wzrostu zainteresowań problematyką grodów kultury łużyckiej postęp w badaniach nad tym zagadnieniem jest w dalszym ciągu nieznaczny? Wydaje się, iż przyczyna tego stanu rzeczy jest złożona. Z jednej strony odczuwamy nadal brak systematycznych badań poszczególnych obiektów<sup>3</sup>, z drugiej natomiast — niezmiernie rzadko ukazują się całościowe opracowania wyników badań już zakończonych. Klasycznym przykładem może być tutaj jeden z najciekawszych grodów typu biskupińskiego, a mianowicie osiedle obronne w Smuszewie nad Jeziorem Czeszewskim.

Dlatego też z dużym zadowoleniem powitać należy pojawienie się w polskiej literaturze archeologicznej możliwie pełnego opracowania dwóch grodów kultury łużyckiej z obszarów Śląska. Recenzowana praca powstała na podstawie skrupulatnie przez B. Gedigę zebranych materiałów archiwalnych oraz nowych danych źródłowych uzyskanych w trakcie długoletnich systematycznych badań wykopaliskowych, prowadzonych przez niego na obu obiektach w latach 1961-1970. Omawiana praca składa się w zasadzie z dwóch części: materiałowej i analityczno-syntetycznej. W pierwszej z nich autor omawia dzieje badań i prezentuje materiały źródłowe uzyskane w trakcie powojennych, systematycznych badań wykopaliskowych, a następnie dokonuje ich gruntownej i wszechstronnej analizy. W drugiej porusza natomiast takie zagadnienia, jak: rozwój osadnictwa prahistorycznego i wczesnośredniowiecznego na terenie wzgórz „Szańce Szwedzkie” i „Wzgórze Kapliczne” oraz genezę i funkcje obu grodów kultury łużyckiej. Cennym uzupełnieniem pracy jest zamieszczone w formie aneksu opracowanie środowiska geograficznego Wrocławia i okolic pióra geografa wrocławskiego H. Piaseckiego (s. 209-218). Książka jest bogato ilustrowana, co niewątpliwie zwiększa jej komunikatywność.

Bezspornie największą zaletą pracy Gedigi jest prezentacja ogromnie cennych materiałów źródłowych, posiadających istotne znaczenie dla studiów nad osadnictwem grodowym ludności kultury łużyckiej nie tylko na obszarach Śląska. Oba będące przedmiotem opracowania grodziska tej ludności, położone na terenie Osobowic, północnej dzielnicy dzisiejszego Wrocławia, przyciągały od dawna uwagę badaczy. Zagadnieniu funkcji tych obiektów odrębny artykuł poświęciła H. Ce-

<sup>1</sup> A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, *passim*.

<sup>2</sup> Jedynie dla grodów typu biskupińskiego podjęto wstępne próby mające na celu wyjaśnić genezę i funkcje osiedli tego typu, por. Niesiołowska-Wędzka, *Problem genezy i funkcji grodów „typu biskupińskiego” w świetle oddziaływań kultur południowych*, „Slavia Antiqua”, t. 23, 1976, s. 11-38.

<sup>3</sup> Warto na marginesie zauważyć, iż na 112 grodów kultury łużyckiej (według katalogu Niesiołowskiej-Wędzkiej) jedynie na 52 obiektach badaniami objęto również konstrukcje obronne, co dla ustalania chronologii poszczególnych obiektów ma decydujące znaczenie.

hak-Hołubowiczowa<sup>4</sup> powracając do dawnych hipotez, według których mały gród na „Wzgórzu Kaplicznym” pełnił funkcje kultowe. Również inni badacze, podejmujący zagadnienie osadnictwa ludności kultury łużyckiej<sup>5</sup>, poświęcali wiele uwag omawianym obiektom, opierając się głównie na wstępnym opracowaniu wyników badań<sup>6</sup>. Sądzić zatem należy, iż prezentowana książka, będąca jak zaznaczono pełnym monograficznym opracowaniem obu grodzisk, przyczyni się niewątpliwie do lepszego zrozumienia ich złożonej problematyki badawczej.

Wnikliwa lektura omawianej pracy wywołuje szereg refleksji, niekiedy krytycznych. Nie miejsce tu jednak na podejmowanie szczegółowych dyskusji z bardzo interesującymi rozważaniami autora. Chciałbym jedynie zasygnalizować bardziej, moim zdaniem, istotne spostrzeżenia.

Zacznijmy zatem od pierwszej części pracy określanej w recenzji jako materiałowa. Pierwszą refleksją, nasuwającą się w trakcie wnikliwej lektury tej części pracy, jest zbyt mała jej komunikatywność. Zarówno bowiem opisy poszczególnych warstw eksploracyjnych, jak i charakterystyka ich kulturowej zawartości, wydają się mało przejrzyste i wymagają od czytelnika nieustannego sięgania bądź to do planów ogólnych, bądź też tablic materiałowych. W głównej mierze zawiniło tu opracowanie redakcyjne tekstu. Można było (mając na względzie nękające nas limity arkuszowe) zaznaczyć np. kursywą numerację poszczególnych warstewek mechanicznych i w ten sam sposób rozdzielić opis układu stratygraficznego od charakterystyki zawartości kulturowej. Znacznym utrudnieniem jest również brak tabel obrazujących stopień nasycenia poszczególnych warstewek materiałem ceramicznym, które uwzględniłyby również niezmiernie istotne dane ilościowe.

Pierwszą część recenzowanej pracy zamyka analiza materiałów zawierająca klasyfikację typologiczno-chronologiczną całości tzw. zabytków ruchomych, uzyskanych w trakcie badań w okresie powojennym. Śledząc uważnie opisy materiałów źródłowych uzyskanych podczas badań prowadzonych na obu obiektach stwierdzić możemy, iż dominowała zdecydowanie ceramika zachowana na ogół fragmentarycznie. Bardzo istotne są zwłaszcza podane przez Gedigę zestawienia, obrazujące stopień nasycenia 1 m<sup>3</sup> warstwy kulturowej materiałem ceramicznym.

Są to informacje tym bardziej cenne, a w zasadzie przez poszczególnych badaczy nie podawane, zwłaszcza że ostatnio coraz częściej podejmuje się próby rekonstrukcji modelu gospodarki mieszkańców grodów kultury łużyckiej. Dysponując takimi danymi możemy oszacować, z dużym rzec jasna przybliżeniem, ilość zużytkowywanych w ciągu roku naczyń, których zestaw trzeba było na bieżąco uzupełniać<sup>7</sup>. Analiza typologiczna ceramiki z obu grodów wykazała, iż wśród wyróżnionych przez autora grup naczyń dominowały zdecydowanie rozmaite typy naczyń jajowato-beczułkowatych (tzw. garnki). Mniej licznie reprezentowane były

<sup>4</sup> H. Cehak-Hołubowiczowa, *Starożytne centrum plemienne i miejsce kultu na Osobowicach we Wrocławiu*, „Sobótka” R. 1965, zesz. 4, s. 461-471.

<sup>5</sup> Niesiołowska-Wędzka, *op. cit.*; por. tejże, *Ze studiów nad procesem kształtowania się grodów kultury łużyckiej*, „Archeologia Polski”, t. 15, 1970, s. 35-87; Z. Bukowski, *Charakter osadnictwa kultury łużyckiej w fazie osiedli obronnych na przykładzie Śląska i Wielkopolski*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36, 1971, s. 155-177.

<sup>6</sup> B. Gediga, *Osiedla obronne ludności kultury łużyckiej we Wrocławiu na Osobowicach*, „Rocznik Wrocławski”, t. 11/12, 1967/68 (1969), s. 53-64.

<sup>7</sup> Por. tu szersze uwagi na ten temat: M. Henneberg, J. Ostojka-Zagórski, *Próba rekonstrukcji modelu gospodarki halsztackich grodów typu biskupińskiego*, „Kwartalnik HKM”, R. 25, 1977, zesz. 3, s. 319-328.

pozostałe grupy, a więc naczynia wazowate, misy, kubki, czerpaki, talerze. Szkoda jednak, iż nie dołączono tu zestawienia tabelarycznego, uwzględniającego ilościowo udział poszczególnych grup naczyń. Uniemożliwia to w zasadzie przeprowadzenie szerszych studiów porównawczych<sup>8</sup>.

Pozostałe grupy zabytków są znacznie skromniej reprezentowane. Gediga wymienia tu takie zabytki, jak: grzechotki gliniane, fragmenty figurek ptaszek oraz ułamki naczyń malowanych. Przedmioty z innych surowców występują również w niewielkich ilościach. I tak jedynie na grodzisku „Szańce Szwedzkie” odkryto 11 fragmentów przedmiotów brązowych (szpil, małych siekierok i jeden grocik do strzał z zadziarami). Ponadto w warstwach kulturowych obu obiektów znaleziono 4 fragmenty kamieni żarnowych. Zawartość kulturową nawarstwień w ramach poszczególnych wykopów stanowiły, obok wymienionych zabytków, również szczątki paleobotaniczne (w formie odcisków ziaren na grudkach polepy) oraz archeozoologiczne (pozostałości kostne zwierząt domowych i dzikich).

Drugą część recenzowanej pracy rozpoczyna autor od rozważań na temat rozwoju osadnictwa prahistorycznego i wczesnośredniowiecznego na terenie obu wzgórz. Na podstawie zebranych i przeanalizowanych faktów Gediga rekonstruuje następujący przebieg procesu rozwoju osadnictwa na wzgórzu „Szańce Szwedzkie”. Najstarsza, bardziej stabilna osada, została tu założona w IV okresie epoki brązu, a osadnictwo kultury łużyckiej utrzymuje się na tym miejscu do okresu halszackiego włącznie. Bardzo istotnym problemem jest zagadnienie obronności osad kultury łużyckiej położonych na wzgórzu „Szańce Szwedzkie”. Prowadzone przez Gedigę badania wykopaliskowe potwierdziły sugerowaną już dawniej w literaturze<sup>9</sup> obecność konstrukcji obronnych związanych z okresem trwania kultury łużyckiej. Analiza układu stratygraficznego odkrytego w trakcie badań powojennych oraz konfrontacja uzyskanych danych z interpretacjami H. Segera<sup>10</sup>, pozwoliła Gedidze na ustalenie następujących faktów. Najstarsze osiedle nieobronne pochodzi z IV okresu epoki brązu. Warstwa kulturowa z nim związana zalega pod konstrukcjami wału, występując nawet po ich zewnętrznej stronie. Następnie w V okresie epoki brązu osiedle otoczone zostaje wałem drewniano-ziemnym wzniesionym w konstrukcji skrzyniowej. Od strony zewnętrznej natomiast wał poprzedzała konstrukcja palisadowa. Wspomniane wyżej konstrukcje obronne uległy spaleni, a osiedle zostało opuszczone i dopiero w VI w. p.n.e. ponownie zasiedlone. W tym właśnie okresie na ruinach wału starszego wzniesiono nowe umocnienia obronne. Zniszczenie wału młodszego powoduje, zdaniem autora, załamanie się osadnictwa łużyckiego na wzgórzu „Szańce Szwedzkie”. Przedstawiona wyżej interpretacja wydaje się być w świetle prezentowanych przez Gedigę materiałów bardziej przekonująca od koncepcji Segera. Podzielałbym również pogląd autora na temat dalszych losów osadnictwa kultury łużyckiej po zniszczeniu umocnień obronnych. Wydaje się, iż podobnie jak na innych tego typu obiektach, pożar grodu był w zasadzie początkiem załamania się intensywnego rozwoju osadnictwa na danym obiekcie. Znacznie wolniej następował natomiast proces wyludniania miejsca, na którym funkcjonowało do tej pory osiedle obronne. Przypuszczać możemy, co znajduje potwierdzenie w materiale źródłowym, iż po upadku

<sup>8</sup> J. Ostojka-Zagórski, *Z badań nad ceramiką z grodziska kultury łużyckiej w Jankowie, pow. Inowrocław*, „Sprawozdania PTPN”, nr 80 za I, II kwartał 1972 r. (1975), s. 69-70.

<sup>9</sup> H. Seger, *Die Schwedenschanze bei Oswitz*, „Zeitschrift der Vereins für Geschichte Schlesiens”, t. 53, 1919, s. 79-83.

<sup>10</sup> Seger, *op. cit.*, ryc. 2,3,

grodu na wzgórzu „Szańce Szwedzkie”, funkcjonowała jeszcze krótkotrwale zamieszkiwana osada nieobronna<sup>11</sup>.

Prowadzone w okresie przedwojennym liczne badania archeologiczne zarówno na samym wzgórzu, jak i w najbliższej jego okolicy, doprowadziły do odkrycia cmentarzyska ciałopalnego, usytuowanego u podnóża wzgórza „Szańce Szwedzkie”. Z uwagi jednak na ogólne jedynie opisy odkrytych grobów trudno było autorowi ustalić relacje zachodzące między grodem a wspomnianym wyżej obiektem sepulkralnym.

W trakcie badań prowadzonych na „Wzgórzu Kaplicznym” stwierdzono natomiast obecność osiedla obronnego, otoczonego wałem drewniano-ziemnym wzniesionym również w konstrukcji skrzyniowej. Bliższa analiza ujawnionych nawarstwień pozwoliła na wyróżnienie dwóch faz budowy wału. Pierwszą, odpowiadającą starszej fazie stratygraficznej grodu, datować możemy na V okres epoki brązu, drugą natomiast — młodszą, na okres halsztacki. U stóp „Wzgórza Kaplicznego” znajduje się również związane z grodem cmentarzysko ciałopalne. Znaczny stopień jego dewastacji uniemożliwia podejmowanie prób ustalenia bardziej precyzyjnych relacji chronologiczno-przestrzennych między tym osiedlem obronnym a obiektem sepulkralnym.

Ostatni rozdział prezentowanej książki stanowią bardzo interesujące, jakkolwiek miejscami dyskusyjne, rozważania autora na temat genezy i funkcji grodów na Osobowicach. Szczegółowa analiza sytuacji osadniczej panującej na środkowym Śląsku, zarówno w V okresie epoki brązu, jak i w okresie halsztackim, pozwala na stwierdzenie, iż obszar ten był gęsto zasiedlony. Mimo to liczba znanych grodów jest niewielka<sup>12</sup>.

Wylania się zatem zasadnicze pytanie dotyczące funkcji, jaką osiedla te pełniły w strukturze osadniczej tego regionu? Problem ten jest szczególnie złożony, jeżeli chodzi o funkcje grodów na Osobowicach. Występowanie w niewielkiej odległości dwóch funkcjonujących współcześnie osiedli przyczyniło się do postawienia hipotezy, iż jedno z nich pełniło funkcje kultowe. Autor bardzo skrupulatnie analizuje wszystkie przesłanki, które były podstawą do wysunięcia wspomnianej wyżej hipotezy, stwierdzając jednocześnie, iż kwestii tej nie rozwiązały ostatecznie prowadzone na tym obiekcie badania archeologiczne. W świetle nowych badań nie da się również utrzymać bodaj najbardziej w literaturze lansowana koncepcja tzw. par grodów, wysunięta przez M. Jahna<sup>13</sup>, według której był to system składający się z tzw. grodu ludowego i siedziby władzy „grodu książęcego” oraz zapewne również miejsca kultu. Na takiej właśnie interpretacji zaciążyła, jak trafnie podkreśla Gediga, kompletna nieznamość przesłanek ekonomiczno-społecznych, warunkujących powstanie grodów na danym terenie. Za bardzo słuszne uznać należy również sugestie autora, iż na obecnym etapie badań, a zwłaszcza rozpoznania osiedli obronnych, zagadnienie pełnionych przez nie funkcji rozpatrywać możemy jedynie w odniesieniu do pojedynczych obiektów, lub określonych ich typów (np. grody typu biskupińskiego), uwzględniając rzecz jasna warunki środowiskowe i sytuację osadniczą panującą w danym mikroregionie. W tym świetle grody we Wrocławiu-Osobowicach traktować należy, zdaniem autora,

<sup>11</sup> Por. Ostoja-Zagórski, *Gród halsztacki w Jankowie nad Jeziorem Pakoskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.

<sup>12</sup> A. Gałuszka stwierdził istnienie na tym terenie jedynie 9 lużyckich osiedli obronnych, por. tenże, *Die Frage der Genese und Funktion der Burgwälle der Lausitzer Kultur in Niederschlesien*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 11/12, 1963, s. 511-517.

<sup>13</sup> M. Jahn, *Vorgeschichte der Sudetenländer*, „Schlesisches Jahrbuch”, t. 6, 1934, s. 14, 17.

jako centra osadniczo-gospodarcze, skupiające w swoim obrębie większe jednostki osadnicze połączone więzią terytorialno-gospodarczą.

Sprawą nadal nie rozstrzygniętą pozostaje kwestia upadku grodów. Autor, wskazując na bezpośrednie przyczyny upadku grodów na Osobowicach (ślady pożarów), zadaje jednocześnie istotne pytanie, czy te incydentalne fakty były główną przyczyną zaniku na długi okres tej formy osadniczej. I tu, podobnie zresztą jak przy rozpatrywaniu kwestii genezy i funkcji grodów, ograniczyć się musimy do badania tych zjawisk w ramach mniejszych obszarów, na których występowały współcześnie analogiczne formy osad obronnych. Wydaje się, iż zasadniczą przyczyną upadku grodów na Osobowicach łączy się z wspólnym dla całej Europy procesem stopniowego załamywania się dotychczas panujących struktur gospodarczych<sup>14</sup>. Przeobrażenia gospodarcze ulegały przyspieszeniu, jak trafnie podkreśla Gediga, w wyniku znacznych zmian klimatu, powodujących stopniową eliminację dotychczas eksploatowanych gospodarczo stref w ramach poszczególnych ekumen. Wydaje się, iż właśnie sygnalizowane przez autora przeobrażenia gospodarcze, dokonywane się na Śląsku na przełomie HaC/HaD, powodowały wzrost antagonizmów między przedstawicielami poszczególnych wspólnot terytorialno-gospodarczych, doprowadzając w ekstremalnych przypadkach do zatargów zbrojnych.

Również wspomnianym wyżej przeobrażeniem gospodarczym towarzyszyły, jak sądzę, zmiany dotychczasowych struktur społeczno-organizacyjnych — rozbitcie dawnych wspólnot gospodarczych i powrót do indywidualnej gospodarki rodzinnej<sup>15</sup>. Zdaję sobie rzecz jasna sprawę, iż w rzeczywistości sytuacja musiała być o wiele bardziej złożona, niż zarysowany tu schemat i dlatego tym bardziej pilna staje się potrzeba badań nad tymi właśnie zagadnieniami.

Reasumując powyższe uwagi, nasuwające się w trakcie lektury prezentowanej pracy, stwierdzić należy, iż autor prezentując źródła i dając ich kompetentą analizę pozwala, jeżeli nawet nie na ostateczne rozstrzygnięcie, to na ocenę stopnia prawdopodobieństwa wysuwanych dotąd hipotez. Dużym osiągnięciem autora jest niewątpliwie krytyczna analiza trudno dostępnych źródeł archiwalnych, a zwłaszcza wydobyte z nich elementy, które są dla postępu badań niezbędne. Należałoby zatem wyrazić życzenie, aby taka właśnie postawa badawcza, świadcząca o odpowiedzialności autora za użyteczność uzyskiwanych rezultatów, stała się na gruncie archeologii w Polsce zjawiskiem powszechnym.

Janusz Ostoja-Zagórski

<sup>14</sup> S. Tabaczyński, *Struktury gospodarcze środkowoeuropejskich społeczeństw barbarzyńskich*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Warszawa 14-18 IX 1965, Wrocław-Warszawa-Kraków, t. 2, 1969, s. 76-101.

<sup>15</sup> J. Ostoja-Zagórski, *Ze studiów nad zagadnieniem upadku grodów kultury lużyckiej*, „*Slavia Antiqua*”, t. 23, 1976, s. 39-73.